



Wychowywanie przez czytanie

Jeśli od najmłodszego wieku będziemy codziennie czytać dzieciom, i jeśli będą widziały, że my dorośli też sobie czytamy – wychowamy czytelników, bo dzieci będą postrzegały czytanie jako coś naturalnego i ważnego, skoro tak traktują je dorośli.

Istnieje niezawodny sposób, żeby dzieci stały się zapalonymi czytelnikami - to my dorośli, musimy przez wiele lat być dla nich towarzyszami w czytaniu i przykładem. Dla dziecka najważniejszą wartością jest obecność rodzica i jego uwaga. Podczas czytania mu to dajemy.

Mowy, empatii ani zachowań społecznych – czyli tego, co czyni nas ludźmi – nie można nauczyć się z mediów i urzędzeń, do tego potrzebna jest bliska, emocjonalna więź z żywym dorosłym, jego przykład i tysiące godzin ćwiczeń w mówieniu i słuchaniu.

Bez dobrej znajomości języka człowiek nie może dobrze funkcjonować we współczesnym świecie. Nie będzie wiele rzeczy rozumiał, będzie więc popełniał błędy. Z braku wiedzy, którą daje czytanie, wiele profesji w których niezbędna jest biegłość językowa będzie poza jego zasięgiem. **Dlatego od początku trzeba rozwijać umiejętności językowe i czytelnicze dzieci – jak najwięcej do nich mówić i rozmawiać z nimi twarzą w twarz oraz czytać im od urodzenia.**

Dla prawidłowego rozwoju mowy dziecko musi dobrze słyszeć język i objaśnienia dorosłego, widzieć jego twarz, mimikę, gesty. Podczas rozmów z dzieckiem, czytania mu w jego mózgu tworzą się połączenia neuronalne, które obsługują mowę, umiejętność kojarzenia, zapamiętywania czy współodczuwania. Bez tego dziecko ma nikłe szanse na naukę języka i rozumienia rzeczywistości a co za tym idzie kłopoty z uczeniem się.

Jakie zalety ma czytanie całej grupie przedszkolnej?

Buduje koleżeństwo, uczy języka i myślenia, poszerza wiedzę, rozwija pamięć, wyobraźnię a nawet poczucie humoru. Dzięki wspólnocie czytania dzieci uczą się rozmawiać i wspierają się – gdy jedno mówi, inne go uważnie słuchają i potem dokładają do wypowiedzi poprzednika swoje uwagi. Czytanie buduje więź między dziećmi a nauczycielem, bo mali słuchacze czują, że nauczyciel daje im coś z siebie.

Co z tą cierpliwością u dziecka?

Samo pojęcie „cierpliwość” oznacza zdolność spokojnego znoszenia rzeczy przykrych lub zdolność spokojnego wyczekiwania na coś lub dążenia do czegoś. Cierpliwość jest zdolnością, umiejętnością, której można się nauczyć. Dzieciom brakuje cierpliwości, ponieważ nie są jeszcze emocjonalnie gotowe do takiego poświęcenia, jakim jest spokojne czekanie na swoją kolej. Bycie cierpliwym oznacza przede wszystkim bycie gotowym do ustępstw, bycie gotowym do odraczania gratyfikacji. W wieku przedszkolnym jest to jeszcze bardzo trudne.

Zdaniem amerykańskich badaczy umiejętność odroczenia gratyfikacji (zaczekania na obiecaną nagrodę) we wczesnym dzieciństwie może gwarantować sukces edukacyjny i zawodowy. Większość przedszkolaków chce mieć wszystko „tu i teraz”. Umiejętność empatii, współpracy i współdziałania dopiero się pojawia: właśnie pobyt w grupie przedszkolnej pozwala doświadczać maluchowi różnych sytuacji i jest doskonałym miejscem na naukę. Cierpliwość jest jedną z tych umiejętności, która pozwala dzieciom radzić sobie w grupie. Dzięki temu uczą się że muszą czekać na swoją kolej, uczą się doceniać wspólną zabawę i co najważniejsze: przygotowują się do szkoły. **Jedną z umiejętności budującą emocjonalną dojrzałość i jednym z elementów gotowości szkolnej jest bowiem właśnie umiejętność odraczania gratyfikacji, zdolności czekania na swoją kolej i umiejętność dostosowania się do obowiązujących norm i reguł, czyli wszystko to, co w dużej mierze można uzyskać właśnie dzięki cierpliwości.**

Warto zachęcać dzieci do wspólnej dłuższej pracy. Jeśli widzimy, że maluch rzuca puzzle po kilku chwilach, podejźmy, ułóżmy je razem z nim, a potem pochwalmy, że był taki cierpliwy podczas pracy. Ważne żeby uczyć dzieci kończenia jednej rzeczy, zanim zrobią następną. Pilnujmy ustalonych wcześniej planów. Jeśli coś obiecaliśmy dziecku to musimy tego dopilnować. Dzięki temu maluchy uczą się, że warto czekać, bo obietnice są spełniane. Pozwoli im to nauczyć się odraczania przyjemności na później, gdyż będą pewne, że ta przyjemność rzeczywiście się pojawi. Stawiajmy dziecku realne oczekiwania. Budowanie cierpliwości poprzez odwoływanie się do nagrody w przyszłości na maluch zupełnie nie działa. Lepiej pochwalić je od razu, wzmocnić poprzez uśmiech, buziaka opisując to w jaki sposób maluch się zachował i dlaczego to było ważne. **Ważny aspekt uczenia cierpliwości: wzmocniać pożądane zachowanie (czekanie na swoją kolej) oraz tłumaczenie dlaczego takie zachowanie było pożądane.**

Cierpliwości można nauczyć się tylko wtedy, kiedy inni wokół nas są cierpliwi

Nieocenionym zajęciem wspomagającym ćwiczenie cierpliwości okazuje się wspólne czytanie dzieciom. Codzienne czytanie dzieciom, np. wieczorem pozwoli im wyciszyć się, wzmocni zdolność koncentracji uwagi, ale także nauczy cierpliwości np. gdy umówimy się, że obrazki będą oglądały po przeczytaniu całej bajki lub strony. Uczy to także skupiania tylko na jednej czynności: na słuchaniu.

Polecane zabawy rozwijające cierpliwość

- zabawa klockami
- gry planszowe np. „Chińczyk”, „Grzybobranie”
- puzzle
- gra „Memory”
- wszelkie prace plastyczne

**Warto doceniać w dziecku wszelkie przejawy zachowania, o które nam chodzi.
Dawajmy więc, jako nauczyciele i rodzice, wzmocnienia zawsze wtedy, gdy maluch wykazał pewne cechy wskazujące na umiejętność cierpliwości.**